

Ks. Janusz Kręcidło MS

UKSW, Warszawa

TYTUŁ „SYN CZŁOWIECZY” W OGNIU WSPÓŁCZESNEJ DEBATY EGZEGETYCZNEJ

3

W świadomości większości współczesnych chrześcijan funkcjonuje przekonanie, że dyskusja na temat zakresu znaczeniowego oraz genezy nowotestamentowych chrystologicznych tytułów Jezusa została już ostatecznie zamknięta i zasadniczo aktywność naukowa w ich eksploatacji może obecnie sprowadzać się jedynie do mniej lub bardziej przystępnego zreferowania wyników zakończonych już dawno badań. Ta stereotypowa nieprawdziwa opinia obrazuje dosyć rozpowszechniony stan świadomości na temat studiów biblijnych w ogóle, gdyż uważa się, że w materii biblijnej wszystko już zostało odkryte i powinniśmy skupić się nade wszystko na promocji wiedzy skrypturystycznej i przekładaniu jej na praktykę wiary. W niniejszym artykule będziemy starać się zweryfikować ten stereotyp, ukazując dylematy współczesnej egzegezy, gdy idzie o tytuł „Syn Człowieczy”. Nasze dociekania pójdą w dwóch kierunkach. Najpierw zajmiemy się problemem genezy tego tytułu, następnie zaś ukażemy złożoność i różnorodność poglądów egzegetów odnośnie do zakresu znaczeniowego tytułu „Syn Człowieczy”, określającego w Nowym Testamencie tożsamość Jezusa.

GENEZA TYTUŁU „SYN CZŁOWIECZY”

Pierwsza kwestia, co do której nie zgadzają się egzegeci, gdy idzie o genezę wyrażenia „Syn Człowieczy” jest następująca: Czy tytułu tego używał rzeczywiście historyczny Jezus, czy też jest on tworem popaschalnej wspólnoty Kościoła? Druga zaś płaszczyzna dyskusji dotyczy tego, do jakiej wcześniejszej idei odwołuje się intertekstualnie ów tytuł w Nowym Testamencie.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, zastanawiające jest to, że wyrażenie „Syn Człowieczy” występuje w Nowym Testamencie tylko w Ewangeliach¹. Jeszcze bardziej zdumiewające jest to, że zwrotu tego nie używa w narracjach ewangelicznych nikt inny, jak tylko Jezus i jest to użycie autoreferencyjne, tzn. Jezus posługuje się nim jedynie dla określenia swojej własnej tożsamości. Nikt spośród uczniów Jezusa ani spośród Jego oponentów nie tytułuje Go w ten sposób. Bardzo symptomatyczny jest również fakt, że wyrażeniem „Syn Człowieczy” nie określa tożsamości Jezusa żaden inny autor którejkolwiek księgi Nowego Testamentu poza Ewangelistami. Ten stan rzeczy negatywnie weryfikuje poglądy badaczy, którzy widzą genezę powstania Ewangelii jako narracyjne ujęcie Pawłowej teologii dyskursywnej, obecnej w jego wczesnych listach (1 Kor, Rz, 1 Tes, Ga)². Otóż określenie „Syn Człowieczy” nie jest elementem Pawłowego repertuaru pojęć teologicznych, które miałyby być rozwijane i dopracowywane w Ewangeliach i w innych pismach Nowego Testamentu. Skoro występuje ono tylko w Ewangeliach i nigdzie indziej w Nowym Testamencie, to można z dużym prawdopodobieństwem wnioskować, że jest to oryginalne, autentyczne samookreślenie używane przez historycznego Jezusa i zarejestrowane przez autorów Ewangelii.

Co ciekawe, kiedy analizujemy ewangeliczne narracje, w których Jezus mówi o sobie, że jest Synem Człowieczym, ani raz nie spotyka się to ze zdziwieniem, niezrozumieniem lub sprzeciwem słuchaczy.

¹ Poza jednym wyjątkiem – Dz 7,56, gdzie jednak Łukasz czyni wyraźną aluzję do sceny opowiedzianej w Łk 22,69.

² Zob. np. B. Adamczewski, *Q or not Q? The So-Called Triple, Double, and Single Traditions in the Synoptic Gospels*, Peter Lang: Frankfurt am Main 2010.

W przeciwieństwie do innych określeń Jego tożsamości, takich jak „Syn Boży”, „Mesjasz”, „Król Izraela”, które wywoływały agresję i sprzeciw żydowskich władz religijnych i stały się ostatecznym powodem skazania Go na karę śmierci przez ukrzyżowanie, samookreślenie Jezusa „Syn Człowieczy” nikogo nie drażniło. Skoro nie było przypadków kontestacji tożsamości Jezusa jako „Syna Człowieczego” znaczy to, że w powszechnej ocenie słuchaczy Jezus miał prawo tak się tytułować. Do intrygującej problematyki semantycznej nośności tego wyrażenia wrócimy w drugiej części niniejszego artykułu. W tym momencie warto jednak skonkludować, że bardzo wiele wskazuje na to, iż jest to samookreślenie rzeczywiście używane przez historycznego Jezusa, a nie wymyślone przez genialnego teologa Pawła lub przez Ewangelistów. Musiało być ono jednak na tyle mało kontrowersyjne dla oponentów Jezusa, że nie było przez nich kontestowane i na tyle mało teologicznie nośne dla autorów późniejszych ksiąg Nowego Testamentu, że nie zostało przez nich podjęte i poddane dalszej pogłębionej refleksji³.

Gdzie należy szukać genezy Jezusowego samookreślenia „Syn Człowieczy” i jakie jest jego znaczenie? Przedstawimy tu syntetycznie przegląd opinii egzegetów, by ukazać jak zróżnicowane i skrajnie odległe mogą być poglądy na ten sam temat. Współczesna debata egzegetów w kwestii genezy wyrażenia „Syn Człowieczy” w Ewangeliach idzie w trzech różnych kierunkach: 1) określenie to ma swoje bezpośrednie źródło w apokaliptyce żydowskiej, zwłaszcza Dn 7,13, *Podobieństwach Henocha* (1Hen 37 – 71) oraz 4 Księdze Ezdrasza 13; 2) tytuł ten pochodzi z żydowskiej apokaliptyki, ale pierwotna idea została zmodyfikowana pod wpływem innych nie-apokaliptycznych kategorii; 3) określenie „Syn Człowieczy” zostało zaadaptowane przez Jezusa/Ewangelistów z innych źródeł niż żydowska apokaliptyka. Obecnie przyjrzymy się pokrótce każdej z tych propozycji.

1. Największa liczba egzegetów uważa, że $\acute{\omicron} \nu\iota\delta\omicron\varsigma \tau\omicron\upsilon\delta\omicron\ \acute{\alpha}\nu\theta\rho\acute{\omega}\pi\omicron\upsilon\varsigma$ to chrystologiczny tytuł, którego genezy należy szukać w żydowskiej apokaliptyce okresu Drugiej Świątyni. Propozycję taką podał Norman Perrin, który dostrzegł w Mk 14,62 i par. wyraźną aluzję do

³ Również w pismach Ojców Apostolskich nie cieszyło się ono specjalną atencją.

Dn 7,13⁴. Przytoczmy obydwa te teksty: Jezus odpowiedział: «*Ja jestem. Ujrzycie Syna Człowieczego* [ὄψεσθε τὸν υἱὸν τοῦ ἀνθρώπου], *siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi*» (Mk 14,62); *Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy* [ὡς υἱὸς ἀνθρώπου ἐρχόμενος]. *Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego* (Dn 7,13). W obydwu cytowanych fragmentach występują wspólne motywy Syna Człowieczego i obłoku. Perrin stwierdził, że tytuł „Syn Człowieczy” na określenie tożsamości Jezusa jest produktem egzegetycznej aktywności (typu „peszer”) wspólnoty Kościoła popaschalnego, która posłużyła się aluzją do Dn 7,13, aby wyeksponować niebiańskie pochodzenie Jezusa⁵.

2. Niemala grupa egzegetów uważa, że pierwotna apokaliptyczna idea Syna Człowieczego została przyjęta przez Ewangelistów w zmodyfikowanej formie pod wpływem idei zstępującej/wstępującej niebiańskiej postaci. Propozycje szły tutaj w kilku kierunkach. Według niektórych badaczy apokaliptyczna koncepcja Syna Człowieczego, nim została przyjęta przez Ewangelistów, była zmodyfikowana pod

⁴ Zob. N. Perrin, *Mark 14:62. The End Product of a Christian Peshet Tradition?*, NTS 12 (1965-1966) 150-155. Perrin twierdzi, że historyczny Jezus nie nazywał siebie Synem Człowieczym, lecz dopiero autorzy NT nadali Mu ten tytuł. Gdyby tak było, to trudno byłoby wyjaśnić fakt, że całkowicie przemilczają ten tytuł wszyscy inni autorzy ksiąg NT poza Ewangelistami. Należy raczej wnioskować w odwrotnym kierunku: historyczny Jezus określał siebie jako Syna Człowieczego, lecz nie w sensie tytułu chrystologicznego. Dla nowotestamentowych teologów musiał to być zwrot na tyle mało chrystologicznie nośny, że konsekwentnie go pomijali. Gdyby wyrażenie „Syn Człowieczy” miało w ustach Jezusa konotacje mesjańskie wynikające z intertekstualnego odniesienia do Dn 7,13, to autorzy innych ksiąg NT poza Ewangeliimi z pewnością by tę tematykę podjęli i rozwinęli. Wcześniej podobną do naszej hipotezę wysunęli egzegeci zajmujący się genezą tego wyrażenia w Ewangelii Jana. Zob. np. H. Dieckmann, „*Der Sohn des Menschen*” im *Johannesevangelium*, Scholastik 2 (1927) 229-247; J.H. Bernard, *A Critical and Exegetical Commentary on the Gospel according to John*, Edinburgh 1928, xxxii-cxxxiii; J. Héring, *Le Fils de l'Homme dans le 4^e Evangile*, Neuchâtel 1959, 254-257; S.S. Smalley, *The Johannine Son of Man Sayings*, New Testament Studies 15 (1969) 278-301.

⁵ Szerszą argumentację przedstawia w: N. Perrin, *Mark 14:62. The End Product of a Christian Peshet Tradition?*, 150-155.

wpływem gnostyckiego mitu o odkupicielu zstępującym z góry⁶. Inni uczeni szukają kryterium modyfikującego apokaliptyczną ideę Syna Człowieczego w świecie religii świata hellenistycznego. Znajdują ją zwłaszcza w literaturze hermetycznej w traktacie *Poimandres* (*Pasterz ludzi*) oraz w pismach Filona z Aleksandrii. Postać określana jako *Poimandres* to niebiański przodek ludzkości, który w ludzkiej postaci zstępuje na ziemię⁷.

Inną ciekawą hipotezę zaproponowali uczeni, którzy uważają, że nowotestamentowa koncepcja Jezusa Syna Człowieczego (zwłaszcza w Ewangelii św. Jana) jest syntezą apokaliptycznej idei Syna Człowieczego oraz starotestamentowej (i szerzej – judaistycznej) koncepcji uosobionej Mądrości. Motyw Mądrości jako przybywającej lub posłanej z nieba na ziemię pojawia się w kilku fragmentach Starego Testamentu: Mdr 9,9 – 10.17; Syr 24,3-12; Bar 3,29.38. Niektórzy badacze uważają, że już obecność postaci Syna Człowieczego w Dn 7,13-14 jest wyrazem szerszej tendencji w judaizmie tamtego czasu zmierzającej do zastąpienia idei mesjasza z rodu Dawida ideą/postacią uosobionej Mądrości zstępującej z nieba⁸. Inni twierdzą, że postać syna człowieka w Księdze Daniela i Pierwszej Księdze Henocha jest apokaliptyczną reprezentacją uosobionej Mądrości⁹. Interesującą propozycję odnośnie do genezy Jezusowego tytułu „Syn Człowieczy” w Ewangelii Jana podał skandynawski egzegeta Peder Borgen. Utrzymuje on, że idea Syna Człowieczego w J 3,13-14 jest syntezą dwóch innych: apokaliptycznego Syna Człowieczego z Dn 7,13 oraz tradycji związanej z objawieniem się Boga na górze Synaj zapisanej w Wj. W żydowskiej tradycji interpretacyjnej owego motywu z Księgi Wyjścia zrodziło się przekonanie

⁶ Zob. np. W.G. Kümmel, *The Theology of the New Testament according to its Major Witnesses: Jesus-Paul-John*, Nashville 1973, 275-277.

⁷ Zob. C.H. Talbert, *The Myth of a Descending-Ascending Redeemer in Mediterranean Antiquity*, NTS 22 (1975-76) 418-440.

⁸ Zob. F.-M. Braun, *Messie, Logos et Fils de l'Homme*, w: E. Massaux (red.), *La Venue du Messie: Messianisme et Eschatologie*, Recherches Bibliques 6 (1962) 133-147.

⁹ Zob. H.R. Moeller, *Wisdom Motifs and John's Gospel*, Bulletin of the Evangelical Theological Society 6 (1963) 95; J. Coppens, *Le Fils de l'homme dans l'évangile johannique*, Ephemerides Theologicae Lovaniensis 52 (1976) 78.

nie, że po objawieniu się Mojżeszowi Boga na Synaju, wstąpił on do nieba, schodząc z Synaju. Zdaniem Borgena do tego judaistycznego motywu nawiązuje Jezus w J 3,13, gdy mówi: „I nikt nie wstąpił do nieba, prócz tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego”.

3. Trzecia grupa uczonych uważa, że Jezusowe samookreślenie „Syn Człowieczy” nie ma apokaliptycznych konotacji. Zdaniem E.A. Abbotta, Jezus aplikując do siebie to określenie, chciał wywołać u swoich słuchaczy skojarzenie z Ezechielową wizją jakby ludzkiej postaci zasiadającej na tronie w niebie (Ez 1,26-28). Bezpośrednio po tej wizji Bóg nazywa proroka Ezechiela 𐤁𐤍𐤅𐤁𐤀 - *ben-²ādām* – „Synu Człowieczy” (Septuaginta przekłada to jako *υἱὲ ἀνθρώπου*): „Rzekł On do mnie: «Synu Człowieczy stań na nogi [καὶ εἶπεν πρὸς με υἱὲ ἀνθρώπου στῆθι ἐπὶ τοὺς πόδας]. Będę do ciebie mówił». I wstąpił we mnie duch, gdy do mnie mówił, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. Powiedział mi: «Synu Człowieczy [καὶ εἶπεν πρὸς με υἱὲ ἀνθρώπου], posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego»” (2,1-3).

Wielu egzegetów uważa, że wyrażenie „Syn Człowieczy” należy wyprowadzać z idei boskiego prototypu człowieka niebiańskiego. Koncepcja człowieka niebiańskiego zstępującego na ziemię pojawia się już w religiach chaldejskich i irańskich, znana była w mandeizmie i manicheizmie, w egipskiej literaturze hermetycznej i generalnie w gnostycyzmie. Zdaniem np. Oscara Cullmanna to ta właśnie pierwotna i szeroko rozpowszechniona w tamtej kulturze idea stoi u podstaw apokaliptycznej judaistycznej koncepcji „Syna Człowieczego” i stąd została zaadaptowana przez pierwotne chrześcijaństwo¹⁰. Natomiast kilku innych badaczy uważa, że autorzy Ewangelii przejęli ideę Syna Człowieczego bezpośrednio z nurtów gnostycznych, bez pośrednictwa żydowskiej apokaliptyki. Taką gnostycko zorientowaną koncepcję Syna Człowieczego dostrzegają bibliści zwłaszcza w Ewangelii wg św. Jana – Jezus to człowiek zstępujący

¹⁰ Zob. O. Cullmann, *The Christology of the New Testament*, Philadelphia 1963, 137-152.

z nieba na podobieństwo gnostyckiego Odkupiciela¹¹. Według owe-
go gnostyckiego mitu, wyeksponowanego zwłaszcza w literaturze
mandejskiej, w tekstach manichejskich oraz w żydowskiej literatu-
rze mądrościowej, ów Odkupiciel jest emisariuszem posłanym przez
Boga z nieba do świata po to, by uwolnić zniewolone dusze poprzez
zakomunikowanie im objawienia o tym, że ich prawdziwa ojczy-
zna jest w niebie i wskazać im drogę powrotu do nieba. Opierając
się na tej samej gnostyckiej, mandejskiej, manichejskiej, irańskiej
i hermetycznej literaturze oraz dodatkowo na analizie mitów babilońskich i mezopotamskich, inni uczeni zrekonstruowali nieco od-
mienną wersję mitu o pierwotnym człowieku zstępującym z nieba¹².
Jest to mit pradawnego człowieka-króla, znany w judaizmie czasów
przedchrześcijańskich i pielęgnowany w sektach baptystycznych.
W opinii egzegetów tego nurtu historyczny Jezus poprzez swoje
słowa i czyny ucieleśnia ów prastary mit. Interesującą propozycję
odnośnie do genezy określenia „Syn Człowieczy” podał Wolfgang
Roth. Jego zdaniem hebrajskie wyrażenie *ben-ʾādām* należy tłuma-
czyć w sensie literalnym jako „syn Adama”. Słowa te odnoszą się
w jego opinii do Abla, syna Adama i mają za zadanie ukazać Jezu-
sa jako nowe ucieleśnienie syna Adama, który został zamordowany
przez swego brata Kaina. Poparciem dla tej tezy ma być funkcjo-
nowanie w judaizmie hellenistycznym owego czasu przekonania
o tym, że Abel po śmierci wstąpił do nieba, gdzie pełni funkcję sę-
dziego (np. Testament Abrahama 12 – 13). Zdaniem Rotha autorzy
Ewangelii, określając Jezusa jako „syna Adama”, ukazują go jako
nowego Abla, który poprzez dobrowolną śmierć na krzyżu naprawia
bratobójczy grzech Kaina i uwalnia ludzkość od niego.

¹¹ Zob. W Bauer, *Das Johannesevangelium*, Tübingen 1925, 40.

¹² Zwłaszcza: F.H. Borsch, *The Son of Man in Myth and History*, London 1967.

SEMANTYCZNA NOŚNOŚĆ JEZUSOWEGO SAMOOKREŚLENIA „SYN CZŁOWIECZY”

Pierwsza bardzo istotna obserwacja natury filologicznej dotyczy użycia wyrażenia $\acute{o}\ \sigma\iota\delta\acute{o}\ \tau\omicron\upsilon\ \acute{\alpha}\nu\theta\rho\acute{\omega}\pi\omicron\upsilon$ w greckiej literaturze okresu klasycznego i hellenistycznego. Nie jest to frazeologia typowa dla greki. W całej znanej dziś greckiej i hellenistycznej literaturze starożytnej nie można znaleźć ani jednego wystąpienia tego wyrażenia, bądź w formie z rodzajnikiem, bądź bez niego¹³. Jedyne wystąpienia znajdują się w Septuagincie, w Nowym Testamencie, w *Życiu Mojżesza* (1. 283) Filona Aleksandryjskiego oraz w późniejszych tekstach inspirowanych Septuagintą i Nowym Testamentem. Oznacza to, że wyrażenie to zostało utworzone w języku greckim jako językowa kalka wyrażen aramejskich i hebrajskich zawartych w świętych tekstach żydowskich.

W LXX odnotowujemy łącznie 166 wystąpień wyrażenia $\acute{o}\ \sigma\iota\delta\acute{o}\ \tau\omicron\upsilon\ \acute{\alpha}\nu\theta\rho\acute{\omega}\pi\omicron\upsilon$, przy czym w liczbie pojedynczej 112 razy, zaś w mnogiej 54 razy. We wszystkich tych wystąpieniach wyrażenie to jest odpowiednikiem hebrajskich (בן-אדם) i aramejskich (בר אנוש) idiomatycznych sformułowań (poza nielicznymi wystąpieniami w księgach LXX¹⁴, które oryginalnie powstały w języku greckim)¹⁵. Należy zwrócić uwagę, że spośród 112 wystąpień $\acute{o}\ \sigma\iota\delta\acute{o}\ \tau\omicron\upsilon\ \acute{\alpha}\nu\theta\rho\acute{\omega}\pi\omicron\upsilon$ w LXX aż 94 obecne są w Księdze Ezechiela w formie wołacza $\upsilon\iota\epsilon\ \acute{\alpha}\nu\theta\rho\acute{\omega}\pi\omicron\upsilon$ i zawsze są to słowa Boga tytułującego w ten sposób proroka. Godne odnotowania jest również to, że ani jedno spośród 112 wystąpień tego wyrażenia nie pojawia się w formie określonej, czyli z rodzajnikiem i zawsze literalnie oddaje również nieokreślone (bez rodzajnika) wyrażenie hebrajskie lub aramejskie. Nasuwa się stąd oczywisty wniosek, że ani autorzy hebrajskich i aramejskich fragmentów Starego Testamentu, ani też tłumac-

¹³ Zob. *Tesaurus Linguae Graecae*, <http://www.tlg.uci.edu> (dostępne 4.10.2013 r.).

¹⁴ Drobne odstępstwa od tej reguły referuje np. L.W. Hurtado, *Summary and Concluding Observations*, w: L.W. Hurtado, P.L. Owen, *Who is This Son of Man? The Latest Scholarship on a Puzzling Expression of the Historical Jesus*, London 2011, 161.

¹⁵ Większość badaczy tematyki genezy greckiego tytułu $\acute{o}\ \sigma\iota\delta\acute{o}\ \tau\omicron\upsilon\ \acute{\alpha}\nu\theta\rho\acute{\omega}\pi\omicron\upsilon$ uważa, że jest on kalką wskazanego hebrajskiego i aramejskiego wyrażenia, które w tych językach oznacza człowieka jako takiego.

cze LXX nie stosowali wyrażenia „Syn Człowieczy” jako desygnatu kogoś specyficznie określonego (choć fleksyjna forma wołacza ze swej natury nakierowuje na konkretnego adresata).

Kiedy przechodzi się do studiowania wystąpień tego wyrażenia w greckim Nowym Testamencie, uderza na pierwszym miejscu przede wszystkim to, że spośród jego 80 wystąpień aż 79 jest z rodzajnikiem¹⁶. Należy tutaj jeszcze raz podkreślić, że we wszystkich tych wystąpieniach wyrażenie *ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου* jest użyte przez Jezusa. Jest to określenie autoreferencyjne, którego nikt inny nie stosuje ani w stosunku do Jezusa, ani do kogokolwiek innego.

Gruntowne przeanalizowanie wszystkich wystąpień tego wyrażenia w Ewangeliach kanonicznych (30 razy w Mt, 23 razy w Łk, 14 razy w Mt i 12 razy w J) wymagałoby osobnej obszernej monografii. Dlatego też przedstawimy tutaj sumarycznie charakterystyczne cechy użycia *ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου* przez każdego z Ewangelistów, a następnie postaramy się odpowiedzieć na pytanie o jego podstawowy zakres znaczeniowy. Zastanawiające jest, że Ewangelista Mateusz spośród 30 wystąpień wyrażenia „Syn Człowieczy” kilka stosuje w tych perykopalach, które znajdują paralele u pozostałych dwóch synoptyków, którzy nie stosują jednak tego wyrażenia (np. Mt 16,13 – pytanie Jezusa o Jego tożsamość skierowane do uczniów pod Cezareą Filipową¹⁷ oraz Mt 19,28¹⁸; 24,27¹⁹.37.39²⁰). Trzeba stwierdzić, że spośród wszystkich czterech Ewangelii wyrażenie *ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου* znajduje najbardziej prominentne miejsce w Mt. Jest to ulubiony sposób autoreferencyjnej prezentacji Jezusa przez autora Pierwszej Ewangelii. W Ewangelii wg Łukasza znajdujemy kilka wystąpień *ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου*, które nie znajdują paraleli w pozostałych Ewangeliach kanonicznych. Jedynie Łukasz pisze o dniu Syna Człowieczego (17,22.30) i prześladowaniach naśladowców Jezusa ze względu na Syna Człowieczego

¹⁶ Nie włączamy do tej statystyki kilku wystąpień tego wyrażenia bez rodzajnika w bezpośrednich cytatach z LXX (np. Hbr 2,6; Ps 8,4; Ap 1,13; 14,14).

¹⁷ Fragment paralelny z Mk 8,27-30 i Łk 9,18-21.

¹⁸ Paralela z Mk 10,28-31 i Łk 18,28nn.

¹⁹ Paralela z Mk 13,24-27 i Łk 21,25-28.

²⁰ Paralela z Mk 13,32.

(6,22)²¹. Na 14 wystąpień wyrażenie ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου w Ewangelii wg Marka niemal wszystkie znajdują paralele u pozostałych synoptyków²². Dla większości komentatorów jest to jeszcze jeden argument za uznaniem Mk za źródło, z którego korzystali pozostali dwaj synoptycy (teoria dwóch źródeł). Gdy idzie o Ewangelię wg św. Jana, to 12 wystąpień wyrażenia ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου pełni ważną rolę w teologii tego dzieła. Komentatorzy podkreślają, że spowodowane jest to Janową chrystologią odgórną, która sprawia, że autor ten w mniejszym stopniu niż synoptycy eksponuje człowieczeństwo Jezusa. Zastanawiające jest również, że żadne z 12 wystąpień analizowanego wyrażenia w tej Ewangelii nie znajduje bezpośredniej paraleli u pozostałych synoptyków. Każę to wnioskować o pochodzeniu Janowego materiału z innego źródła i przypuszczać, że wyrażenie to może mieć tu nieco inne odcienie znaczeniowe niż w pozostałych Ewangeliach.

Przedstawione do tej pory syntetycznie informacje na temat hipotez odnośnie do genezy wyrażenia ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου oraz statystyki jego użycia w poszczególnych Ewangeliach pozwalają na próbę sformułowania odpowiedzi na pytanie o jego zakres semantyczny w autorreferencyjnych wypowiedziach Jezusa w Ewangeliach. Uderzające jest to, że autorzy Ewangelii nie traktują wyrażenia ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου jako ustalonego tytułu mesjańskiego. Kiedy Jezus nazywa siebie Synem Człowieczym (zob. powyżej) nie wzbudza w ten sposób wśród słuchaczy ani zachwyty, ani wrogości. Odnosi się wrażenie, że odbiorcy Jego nauki pomijają milczeniem aspiracje Jezusa do bycia Synem Człowieczym. Nawet Jego najbardziej zacięci wrogowie – faryzeusze i uczeni w Piśmie – nie kontestują tego, że nazywa siebie Synem Człowieczym.

Drugi ważny czynnik, który należy wziąć pod uwagę, ustalając podstawowy zakres znaczeniowy wyrażenia ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου w Nowym Testamencie to okoliczność, że Ewangeliści bardzo swobodnie

²¹ Typowe dla Łk są również wystąpienia ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου w 18,8; 19,10; 22,48; 24,7.

²² Ewentualne odstępstwa od tej reguły omawia: L.W. Hurtado, *Summary and Concluding Observations*, 164-165.

zastępują to wyrażenie w wypowiedziach Jezusa zaimkiem osobowym dla pierwszej osoby liczby pojedynczej – „ja” (ἐγώ). Należy stąd wnioskować, że Jezus używał wyrażenia ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου, chcąc wskazać na swoją osobę i na jej wyjątkowość. Fakt, że jest ono używane w Ewangeliach ekskluzywnie na określenie Jezusa nadaje mu wyjątkowego charakteru – Jezus jest kimś wyjątkowym jako Syn Człowieczy. A zatem w niewłaściwym kierunku idą egzegeci, którzy twierdzą, że Jezus, używając tego wyrażenia w odniesieniu do siebie, podkreśla swoją ludzką naturę, tzn. swoje człowieczeństwo w odróżnieniu od bóstwa wyrażonego w licznych terminach chrystologicznych. Wyrażenie to nie oznacza po prostu „Ja, człowiek, w mojej ludzkiej naturze”, bo gdyby tak było, również inni bohaterowie Ewangelii byłiby uprawnieni określać się w ten sposób i można domniemywać, że Ewangeliści by to odnotowali.

Jakie zatem może być podstawowe znaczenie owego autoreferencyjnego wyrażenia używanego ekskluzywnie przez Jezusa? Wydaje się, że podstawową lingwistyczną funkcją zwrotu ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου jest raczej referencyjne odniesienie do osoby Jezusa i do tego, co w danym momencie mówi i czyni niż scharakteryzowanie Jego tożsamości²³. Innymi słowy wyrażenia ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου nie należy traktować jako jeszcze jednego mesjańskiego atrybutu Jezusa na równi z „Mesjasz”, „Syn Boży”, „Pan” itp., lecz jako określenie, które dodaje emfazy owym tytułom, gdy występuje w ich kontekście. Wyrażenie to w ustach Jezusa podkreśla Jego wyjątkowość, ale nie charakteryzuje Go dodatkowo. Wzmacnia stwierdzenia o tożsamości Jezusa wyrażone w innych tytułach mesjańskich, ale nie poszerza ich kompetencji semantycznych. Wyrażenie to służy zatem ukazaniu wyjątkowości i jedyności osoby i posłannictwa Jezusa. W ustach historycznego Jezusa to stwierdzenie – obce w formie z rodzajnikiem dla greki, hebrajskiego i aramejskiego – musiało brzmieć „egzotycznie” i zachęcać do pytania o Jego pochodzenie, status, misję i tożsamość. Było rodzajem retorycznej prowokacji, którą Jezus posługiwał się, by wskazać słuchaczom na

²³ Zob. tamże, 166.

wyjątkowość swojego powołania, misji i posłannictwa powierzonego mu przez Boga. Sformułowanie to wyraża samoświadomość Jezusa odnośnie do Jego Boskiego powołania do jedynej w swoim rodzaju misji²⁴. To podstawowe autoreferencyjne znaczenie stanowić powinno semantyczną podstawę do świeżej lektury jego wystąpień w Ewangeliach kanonicznych.

PODSUMOWANIE

Powstaniu niniejszego artykułu przyświecała intencja ukazania dylematów współczesnej egzegezy, gdy idzie o semantyczną nośność wyrażenia „Syn Człowieczy” w Nowym Testamencie. Pierwsza część artykułu została poświęcona wszechstronnemu ukazaniu genezy tego wyrażenia. Doszliśmy do wniosku, że owo określenie Jezusa, które w całym Nowym Testamencie występuje tylko w Ewangeliach nie jest wytworem wspólnoty popaschalnej, lecz było już używane autoreferencyjnie przez historycznego Jezusa. Poszukując genezy wyrażenia „Syn Człowieczy” w literaturze starożytnej, ukazaliśmy kierunki debaty współczesnych egzegetów badających to zagadnienie. Debata ta przyjmuje zasadniczo trzy kierunki:

1. poszukiwanie genezy tego określenia w apokaliptyce żydowskiej;
2. idea ta wprawdzie wywodzi się z nurtów apokaliptycznych, ale nim przejęli ją autorzy Nowego Testamentu, została zmodyfikowana pod wpływem nie-apokaliptycznych kategorii;
3. wyrażenie „Syn Człowieczy” nie zostało przejęte z żydowskiej apokaliptyki.

Wobec braku konsensusu odnośnie do genezy wyrażenia „Syn Człowieczy” w Nowym Testamencie uznaliśmy, że pewniejszą drogą wnioskowania o jego znaczeniu w Ewangeliach będzie analiza kontekstów, w których jest ono używane. Bez wątpienia Ewangeliści nie ukuli tego obcego dla greki pozabiblijnej wyrażenia, lecz przejęli je z Septuaginty, gdzie jest ono kalką hebrajskich (בן-אדם) aramejskich (בר אנש) idiomatycznych.

²⁴ Tamże, 175-176.

tycznych sformułowań. W Ewangeliach kanonicznych odnotowujemy w sumie 80 wystąpień wyrażenia ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου. W przeciwieństwie do użycia w LXX, występuje ono zawsze z rodzajnikiem. Jest używane jedynie przez Jezusa i tylko w sposób autoreferencyjny. Uderzające jest to, że gdy Jezus określa siebie jako „Syn Człowieczy”, nie wzbudza w ten sposób specjalnego entuzjazmu wśród swoich zwolenników ani wrogości wśród oponentów. Jego tożsamość jako Syna Człowieczego nie jest ani promowana przez uczniów i wspólnoty wczesnochrześcijańskie (motyw nie został zupełnie podjęty w innych księgach Nowego Testamentu), ani zwalczana przez wrogów. Każe to nam widzieć wyrażenie „Syn Człowieczy” jako pozbawione konotacji mesjańskich.

W dalszym poszukiwaniu znaczenia tego idiomatycznego sformułowania zauważyliśmy, że Ewangeliści dosyć swobodnie zastępują je zamkiem osobowym dla pierwszej osoby liczby pojedynczej. Stwierdziłiśmy, że egzegeci, którzy utrzymują, iż wyrażenie „Syn Człowieczy” nie jest tytułem mesjańskim, ale określa ludzką naturę Jezusa nie jest również prawdziwe. Zaproponowaliśmy, by nie traktować wyrażenia ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου jako jeszcze jednego mesjańskiego atrybutu Jezusa, ale jako określenie wzmacniające emfazę innych tytułów chrystologicznych, w których sąsiedztwie występuje. Zatem wyrażenie „Syn Człowieczy” nie wnosi zasadniczo nowych treści (z wyjątkiem Ewangelii św. Jana) do repertuaru chrystologicznych tytułów mesjańskich, ani też nie eksponuje wyjątkowości człowieczeństwa Jezusa, ale jest przez Niego używane, by ukazać wyjątkowość i jedyność Jego osoby i posłannictwa. Jest ono rodzajem retorycznej prowokacji mającej zachęcać słuchaczy (i czytelników Ewangelii) do pytań o Jego pochodzenie, status, misję i tożsamość.

SUMMARY

Janusz Kręcidło MS

THE TITLE “SON OF MAN” IN THE FIRE OF CONTEMPORARY EXEGETICAL DEBATE

The article is dedicated to an evaluation of contemporary scholarship concerning the origin and semantics of the expression “Son of Man” in the New Testament. In the first part of the investigation the debate on the origin of the phrase “Son of Man” was evaluated. We can trace three various ways of explanation of its origin: the origin of the expression can be found in Jewish apocalyptic; the idea is originated in Jewish apocalyptic but before being adopted by Evangelists was transformed in another environment; the phrase “Son of Man” originates from other source then Jewish apocalyptic. Our conclusion in the matter is that the contemporary state of quest does not allow us to form any definitive and secure opinion. As to the semantics of the phrase “Son of Man” in the New Testament, it is surprising that we can find it but in the Gospels and only in the self-referential statements of Jesus. In our opinion the expression “Son of Man” in its basic sense neither has any messianic connotations nor indicates human nature of Jesus. We argue that the idiom has a rhetorical value of emphasizing in the Gospels’ narratives the strength of Christological titles describing Jesus identity. By using it in self-referential statements Jesus emphasizes exceptionality and uniqueness of his identity and mission. The phrase serves Jesus as a rhetorical provocation that aims to encourage his audience (and the readers of the Gospels as well) to ask further questions about his origin, mission, status and identity.

Tytuł „Syn Człowieczy” w ogniu współczesnej debaty ... _____

Słowa klucze: Stary Testament, Ewangelie, Syn Człowieczy, chry-
stologia, apokaliptyka żydowska

Key words: Old Testament, Gospels, Son of Man, Christology,
Jewish apocalyptic